

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/ruch-narodowy/87100,Staszek-i-Prosto-z-Mostu.html>



Ze zbiorów BN

ARTYKUŁ

Staszek i „Prosto z Mostu”

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa

Autor: MACIEJ ZAKRZEWSKI 21.10.2021

Zamordowany przez Niemców 12 czerwca 1941 roku w Palmirach Stanisław Piasecki był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego życia intelektualnego czasu II RP. Tej postaci – usuwanej przez lata w niepamięć – wypada przywrócić należne miejsce w szeregu twórców polskiej kultury XX

wieku.

Kochał Szymanowskiego. Lubił ptaki.

Wydawał «Prosto z Mostu». Pił czasami.

I okulary nosił tajemnicze. I w takich

pochylał się nad partyturami.

Tak zaczynał się wiersz *Okulary Staszka*, jeden z najbardziej przejmujących z wierszy Gałczyńskiego, pisany już po wojnie, w hołdzie – Stanisławowi Piaseckiemu, przedwojnemu krytykowi literackiemu, redaktorowi tygodnika „Prosto z Mostu”.

Postać Stanisława Piaseckiego do dziś wywołuje skrajne reakcje, wytłumione jednak przez warstwę niepamięci porastającą jego historyczne znaczenie. Piaseckiego bardziej się nie pamięta niż krytykuje. Uwaga, jaką obecnie przyciąga, jest niewspółmierna do jego znaczenia w czasach przedwojennych, a było ono ogromne.

Niepamiętany intelektualista

Postać Piaseckiego do dziś wywołuje skrajne reakcje, wytłumione jednak przez warstwę niepamięci porastającą jego historyczne znaczenie. Piaseckiego bardziej się nie pamięta niż krytykuje. Uwaga, jaką

obecnie przyciąga, jest niewspółmierna do jego znaczenia w czasach przedwojennych, a było ono ogromne.

Nie tyle chodzi o wypominanie jego zasług patriotycznych i działalności politycznej. Był ochotnikiem roku 1920, walczył w III powstaniu śląskim, przynajmniej od wczesnych lat 20. związany z ruchem narodowym. Działał w Młodzieży Wszechpolskiej, współpracował jako dziennikarz z „Kurierem Wileńskim”, „Gazetą Warszawską”, potem z „ABC”. Karol Zbyszewski w pięknym, acz nie zawsze precyzyjnym wspomnieniu, pisał, iż Piasecki był narodowcem, ale nie był związany z żadną kapliczką. Swoją rolę postrzegał szerzej, przekraczając ówczesne, często niezwykle gwałtowne spory wśród endeków, dostrzegał konieczności pracy na nowej płaszczyźnie, która dotąd była piętą achillesową prawicy narodowej, tj. na płaszczyźnie kultury i sztuki. Od 1932 r. redagował „ABC Literacko-Artystyczne” dodatek do dziennika „ABC”, gdzie publikował najważniejsze swoje teksty krytyczno-literackie. Pojmował wszelką działalność artystyczną zawsze w związku z treściami życia, sztuka nie mogła być czystym estetyzmem, ale formą powiązaną z życiem społecznym i odpowiedzią na wyzwania czasu.



Stanisław Piasecki, lata 20. XX w.

**Fot. Wikimedia Commons/domena
publiczna**

Jak wielu wówczas dostrzegał zagrożenia

płynące z zyskujących na popularności nurtów totalnych, a ich siłę definiował przede wszystkim w obszarze idei. Totalizmowi sowieckiemu i narodowo-socjalistycznemu przeciwstawiał polski nacjonalizm, który zespolony z ideą katolicką miał stanowić nowy ośrodek siły dla mniejszych narodów regionu.

„Prosto z Mostu”

W 1935 r. rozpoczął wydawanie tygodnika „Prosto z Mostu”, którego celem było stworzenie prawicowej odpowiedzi na „Wiadomości Literackie”. Wprawdzie tygodnik Piaseckiego, nigdy nie osiągnął nakładów tygodnika Grydzewskiego, jednak 8 tysięcy drukowanych egzemplarzy stanowiło w tym czasie duże osiągnięcie. Jednak, co ważne i co określa znaczenie projektu Piaseckiego, wokół pisma udało się skupić wielu utalentowanych autorów. Nie tylko Gałczyński pisał do „Prosto z Mostu”, ale także Jerzy Waldorff, Jerzy Andrzejewski, na łamach tygodnika można znaleźć nawet teksty Gombrowicza, którego współpraca zakończyła się po publikacji *Ferdydurke*, będącej dla Piaseckiego przejawem marniejącego talentu. W stosunku do Gombrowicza uwidacznia się ważna cecha perspektywy redaktora: sztuka miała być ideowa, właściwie ideowa. Przejawy wybitnych, acz nie wchodzących w szablon narodowy, odrzucał. Podobnie było z krytyką Céline’a za genialną powieść *Podróż do kresu nocy*, która – w jego opinii – była przejawem europejskiego dekadentyzmu. Jednak nie przeszkadzało mu to drukować we fragmentach antysemitycznej powieści Francuza pod tytułem *Pogromowe drobiazgi*.

Polski nacjonalista

Jak wielu wówczas dostrzegał zagrożenia płynące z zyskujących na popularności nurtów totalnych, a ich siłę definiował przede wszystkim w obszarze idei. Totalizmowi sowieckiemu i narodowo-socjalistycznemu przeciwstawiał polski nacjonalizm, który zespolony z ideą katolicką miał stanowić nowy ośrodek siły dla mniejszych narodów regionu. W swej publicystyce, która w drugiej połowie lat 30. coraz bardziej nabierała charakteru *stricte* politycznego, wyrażał wiarę w zdolność narodu do odrodzenia ideowego warunkującego realizację politycznych celów. W jednym z tekstów pisał:

„Toteż jednym z najpilniejszych zadań nowego pokolenia polskiego jest wyjście już dzisiaj poza opłotki granic z polską ideą zorganizowania naszej części Europy, zorganizowania jej na podstawach narodowych i katolickich, według starego hasła «wolni z wolnymi, równi z równymi», zorganizowania jej w wielki blok,

który by mógł się przeciwstawić pogańskim despotiom sowieckiej i hitlerowskiej”.

W tym czasie idea była może i wzniosła, ale i mało realna. Ta polityczna naiwność związana była również z typowo endeckim schematyzmem, który w osiągnięciu wewnętrznej narodowej spójności, dla której przeszkodą byli m.in. Żydzi, widział szanse politycznego odrodzenia. Przeceniał naród, o duszę którego toczył wojny z Boyem, nie doceniał państwa.



Stanisław Piasecki. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna (źródło: Władysław Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939-1944*, Interpress, Warszawa 1970)

Walka i śmierć

W czasie wojny od razu podjął działalność w konspiracyjnych strukturach Stronnictwa Narodowego, redagował konspiracyjne pismo „Walka”. Wraz z żoną Ireną prowadził kawiarnię, która szybko stała się jednym z lokali o funkcjach konspiracyjnych.

W nocy z 3 na 4 grudnia 1940 r. Piaseckiego aresztowało Gestapo, dzień później jego żonę i pracowników

kawiarni. Po ciężkim śledztwie osadzono go na Pawiaku. Wciąż pozostawał w kontakcie konspiracyjnymi strukturami narodowców. Został rozstrzelany 12 czerwca 1941 r. w zbiorowej egzekucji w Palmirach. Gałczyński trafnie podsumował:

Błądził jak ludzie, co mają za dużo siły.

Łachudry nie błądzą...

Walczył o własną wizję Polski, jak Boy o swoją. Gdzieś umknęła ta Polska pomiędzy, obaj zginęli z jednej ręki.

Akapit wstępny dodany przez redakcję portalu

COFNIJ SIĘ